

Sygn. akt: III AUa 45/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Rzeźniowiecka

Sędziowie: SSA Beata Michalska (spr.)

SSO del. Jacek Chrostek

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Sztuka

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2014 r. w Łodzi

sprawy **K. O.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.**

o emeryturę,

na skutek apelacji K. O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 15 listopada 2013 r., sygn. akt: VI U 2193/13,

1. **oddala apelację;**

2. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku radcy prawnemu M. F. kwotę 393,79 (trzysta dziewięćdziesiąt trzy 79/100) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w drugiej instancji.**

Sygn. akt III AUa 45/14

UZASADNIENIE

Wnioskodawca K. O. w dniu 25 lipca 2013r. wniósł odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. z 18 lipca 2013r., odmawiającej odwołującemu prawa do wcześniejszej emerytury na podstawie art.184 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz.1440 ze zm.) . W uzasadnieniu domagał się zaliczenia do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia od 2 lipca 1976r. do 31 grudnia 1986r. w Usługowej Spółdzielni Pracy w C. na stanowisku hydraulika. Podał, że kwalifikacje w zawodzie montera instalacji sanitarnych, grzewczych i wodnych posiada od 1968r., ten sam rodzaj prac wykonywał w (...) Przedsiębiorstwie (...) w C. i okres tej pracy został mu uznany przez ZUS, jako praca w szczególnych warunkach na podstawie przedłożonej dokumentacji.

W odpowiedzi na odwołanie ZUS wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu swojego stanowiska organ rentowy podał, że odwołującemu nie przysługuje prawo do świadczenia, ponieważ nie udowodnił wymaganego 15- letniego okresu pracy w warunkach szczególnych, a jedynie 6 lat i 11 dni. Odmawiając zaliczenia odwołującemu spornego okresu

do stażu pracy w szczególnych warunkach, ZUS wskazał, że wnioskodawca nie przedłożył za ten okres świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach.

Wyrokiem z 15 listopada 2013 r., VI U 2193/13, Sąd Okręgowy w Płocku oddalił odwołanie.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach faktycznych i prawnych:

K. O., ur. (...), przed 1 stycznia 1999r. wykonywał pracę w warunkach szczególnych w czasie zatrudnienia:

- od 24 czerwca 1968r. do 8 stycznia 1973r. i od 6 stycznia 1975r. do 8 marca 1975r. w Przedsiębiorstwie (...) w N. na stanowisku monter instalacji sanitarnych i grzewczych, wykonując prace wodnokanalizacyjne oraz budowę rurociągów w głębokich wykopach, wymienione w wykazie A , dział V poz. 1 zał. do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983r. ;

- od 10 marca 1975r. do 30 czerwca 1976r. w (...) Przedsiębiorstwie (...) w C. na stanowisku monter instalacji wodociągowych i kanalizacyjnych, wykonując roboty wodnokanalizacyjne oraz budowę rurociągów w głębokich wykopach wymienione w wykazie A dział V poz. 1 .

Jak ustalił Sąd Okręgowy, od 9 stycznia 1973r. do 5 stycznia 1975r. wnioskodawca odbywał zasadniczą służbę wojskową. W okresie od 2 lipca 1976r. do 31 grudnia 1986r. wnioskodawca był zatrudniony w Usługowej Spółdzielni Pracy w C. na stanowisku hydraulika, w pełnym wymiarze czasu pracy. W 1978r. odwołujący otrzymał tytuł mistrza w zawodzie monter instalacji wodno – kanalizacyjnej i gazu. Odwołujący pracował w grupie remontowo – budowlanej. Spółdzielnia miała w swojej strukturze 30 zakładów z różnych branż, dla których wykonywane były prace hydrauliczne, konserwatorskie, a nadto wykonywała usługi na zlecenia prywatne, polegające na montażu instalacji c.o. i wodnokanalizacyjnej w budynkach jednorodzinnych. Według ustaleń Sądu pierwszej instancji, odwołujący wykonywał wszelkie prace hydrauliczne, wodociągowe i kanalizacyjne. W budynkach jednorodzinnych odwołujący razem z drugim hydraulikiem J. S. najpierw wykonywał całą instalację centralnego ogrzewania wewnątrz budynku, skręcał rurki, wieszał grzejniki, co zajmowało około 2-3 tygodni, a następnie podłączał instalację do sieci, co łącznie z wykonaniem wykopu zajmowało ok. 2-4 dni. Prace spawalnicze przy montażu wykonywał głównie J. S., gdyż odwołujący nie posiadał uprawnień spawalniczych. Wykonując instalację wodnokanalizacyjną, najpierw wykonywali instalację w budynku, a następnie podłączali ją do sieci, co wymagało pracy w głębokich wykopach. Kopali szamba, studzienki, w razie awarii czyścili przewody kanalizacyjne i studzienki. Kiedy panowały lepsze warunki atmosferyczne, wykonywali wykopy na zewnątrz, a jak gorsze – wykonywali instalację w budynkach. Połowę prac wykonywali w budynkach i połowę w wykopach. Odwołujący nie korzystał z urlopów bezpłatnych.

Na dzień 1 stycznia 1999r. wnioskodawca legitymuje się stażem ubezpieczenia wynoszącym 31 lat, 4 miesiące i 5 dni, nie jest członkiem OFE. W dniu 13 maja 2013r. K. O. złożył wniosek o przyznanie prawa do wcześniejszej emerytury. Zaskarżoną decyzją z 18 lipca 2013r. ZUS odmówił wnioskodawcy prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu zatrudnienia w warunkach szczególnych, ponieważ nie udokumentował na dzień 1 stycznia 1999r. 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach. Stan faktyczny w sprawie Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach organu rentowego oraz na podstawie zeznań świadków i częściowo odwołującego, uznając je za wiarygodne. Zeznania świadków oraz odwołującego tworzą spójny i logiczny opis co do rodzaju czynności pracowniczych odwołującego w okresie jego zatrudnienia w Usługowej Spółdzielni Pracy w C.. Z zeznań tych wynika, że odwołujący nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przez cały okres sporny robót wodnokanalizacyjnych w głębokich wykopach. Najpierw odwołujący wykonywał instalację centralnego ogrzewania i wodnokanalizacyjną w budynku, a dopiero potem w celu podłączenia jej do sieci wykonywał wykopy. Z zeznań świadka J. S. wynika, że to głównie on wykonywał prace spawalnicze. Sąd nie dał wiary odwołującemu w części dotyczącej posiadania przez niego uprawnień spawalniczych, gdyż nie udokumentował on posiadania takich uprawnień. Twierdzenie, że stosowny dokument mu zaginął jest mało wiarygodne, w sytuacji, gdy jest to dokument o istotnym znaczeniu, o który pracownicy dbają, aby móc wykazać się niezbędnymi uprawnieniami. Natomiast Sąd nie wykluczył,

że odwołujący w razie potrzeby wykonywał spawanie, nie posiadając do tego stosowych uprawnień, aczkolwiek nie wykonywał tych czynności stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Zgodnie z art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz. 1440 ze zm.) ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli: okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27. Przepis art. 32 ust. 4 stanowi natomiast, że wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych. Przepisy dotychczasowe to rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. 1983 r. Nr 8 poz. 43 ze zm). Zgodnie z §4 ust. 1 cyt. rozporządzenia pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn oraz posiada wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy powołał orzecznictwo Sądu Najwyższego, że nie każde roboty wodnokanalizacyjne mogą być zakwalifikowane jako prace w szczególnych warunkach, a jedynie takie, które są wykonywane w głębokich wykopach. W wyroku z dnia 12 marca 2009r., II UK 269/08 (LEX nr 707881) Sąd Najwyższy stwierdził, że w wykazie A dziale V pkt 1 załącznika do cyt. rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. jako prace wykonywane w szczególnych warunkach wymienione są roboty wodnokanalizacyjne w głębokich wykopach. Podobny pogląd wyraził także w wyroku z dnia 27 stycznia 2012r., II UK 103/11 (LEX nr 1130388) wskazując, że roboty wodnokanalizacyjne muszą być wykonywane w głębokich wykopach w rozumieniu działu V, poz. 1, wykaz A , jako że określenie miejsca wykonywania tych robót i zarazem miejsca pracy "w głębokich wykopach" pozostaje w koniunkcji - "Roboty wodnokanalizacyjne oraz budowa rurociągów w głębokich wykopach", czyli odnosi się do budowy rurociągów i robót wodnokanalizacyjnych jednocześnie. Sąd Okręgowy wskazał dodatkowo na możliwość zaliczenia do stażu pracy w szczególnych warunkach tylko okresu odbywania zasadniczej służby wojskowej od 9 stycznia 1973r. do 5 stycznia 1975r. Powołał w uzasadnieniu uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2013r., II UZP 6/13 czas zasadniczej służby wojskowej odbytej w okresie obowiązywania art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 1967r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. Nr 44, poz. 220, w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 1974 r.) zalicza się – na warunkach wynikających z tego przepisu – do okresu pracy wymaganego do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym . W rozpoznanej sprawie, w okresie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w N. odwołujący odbywał zasadniczą służbę wojskową . Przed rozpoczęciem służby wojskowej i po jej zakończeniu wykonywał pracę w szczególnych warunkach i do pracy powrócił przed upływem 30 dni od jej zakończeniu, co stanowi podstawę do zaliczenia okresu odbywania zasadniczej służby wojskowej do okresu pracy w szczególnych warunkach. Jednak po doliczeniu tego okresu do udowodnionego okresu pracy w szczególnych warunkach w wymiarze 6 lat i 11 dni, daje łącznie 8 lat i 8 dni. Nawet gdyby w najkorzystniejszym dla odwołującego wariantcie przyjąć, że w każdym z 10 lat zatrudnienia w Usługowej Spółdzielni Pracy w C. przez pół roku pracował w głębokich wykopach, suma okresów zatrudnienia uznanych przez ZUS, okresu odbywania służby wojskowej i tychże okresów nie będzie stanowiła 15 lat. Wykonywane przez odwołującego w razie potrzeby prace spawalnicze nie mogą być zakwalifikowane do prac w szczególnych warunkach, gdyż nie wykonywał ich stale. Spawaniem zajmował się głównie drugi hydraulik J. S., który posiadał stosowne uprawnienia w tym zakresie. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego, odwołujący nie wykazał 15 lat pracy w szczególnych warunkach na dzień 1 stycznia 1999r., a więc jednej z przesłanek nabycia prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu zatrudnienia w warunkach szczególnych i dlatego na podstawie art. 477¹⁴§1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Powyższy wyrok zaskarżył wnioskodawca, wnosząc o „ponowne rozpatrzenie odwołania” i zaliczenia do stażu pracy w szczególnych warunkach okresu pracy w Usługowej Spółdzielni Pracy w C..

W uzasadnieniu swojego stanowiska apelujący wskazał, że pracował w Usługowej Spółdzielni Pracy w C. od 2 lipca 1976 r. do 31 grudnia 1986r. na stanowisku hydraulika, tożsamym ze stanowiskiem montera instalacji sanitarnych i wodociągowych . Praca odpowiadała jego kwalifikacjom , które posiada od 1968r. Spółdzielnia Pracy przyjmowała zlecenia na wykonanie usług zarówno od przedmiotów gospodarczych, jak i osób fizycznych. Najwięcej było zleceń na roboty wodno-kanalizacyjne od zakładów pracy. Zakres jego obowiązków był szeroki. Wykonywał instalacje sanitarne i wodne do budynków przemysłowych i mieszkalnych, głównie bloków wielorodzinnych. Układał rury w wykopach, który trzeba było kopać ręcznie do wymaganego poziomu, wykonywał prace uszczelniające rurociąg w wykopie. Na trasie rurociągu często przechodzili przez stare cuchnące studzienki i szamba, które trzeba było oczyścić lub wypompować brudy. We fundamentach budynków wycinał ręcznie lub mechanicznie otwory, aby przedostać się do piwnic i wyprowadzić przyłącze. Praca była ciężka i niebezpieczna, narażająca na zatrucia i problemy oddechowe. Jako środek odtruwający otrzymywał mleko. W Usługowej Spółdzielni Pracy pracował też przy likwidowaniu awarii w sieciach kanalizacyjnych i przyłączach w budynkach. Prace te trzeba było wykonać w szybkim tempie bez względu na panujące warunki atmosferyczne i porę dnia. Musieli zapobiec wyciekom wody i cofaniu się ścieków do piwnic i łazienek mieszkań. Pracował w ponadwymiarowym czasie pracy. Dużo awarii występowało na sieciach kanalizacyjnych i wodociągowych ,wtedy praca odbywała się w wykopie i w błocie. W 1978r. uzyskał tytuł mistrza w zawodzie monter instalacji wodnych i grzewczych. Wtedy dodatkowo wykonywał roboty instalowania sieci centralnego ogrzewania .Wykonywał prace spawalnicze i monterskie. Przy pracach montera instalacji sanitarnych, wodociągowych i grzewczych wykonywał wiele dodatkowych prac zaliczanych jako prace w szczególnych warunkach, tj. załadunek i rozładunek ciężkich materiałów i narzędzi, wskazane w wykazie A, dział VIII . Wnosił na 1 - 4 piętro ciężkie grzejniki żeliwne, rury, aparaturę do spawania, butle z tlenem i wszystkie potrzebne materiały. W ocenie apelującego, krzywdzące jest ustalenie Sądu Okręgowego, że wnioskodawca w każdym roku pracy pół roku wykonywał w szczególnych warunkach . Pracę w Usługowej Spółdzielni Pracy w 80% można zaliczyć do pracy w szczególnych warunkach .

W uzupełnieniu apelacji profesjonalny pełnomocnik zarzucił wyrokowi:

- naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 233 §1 k.p.c. poprzez zastosowanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w postaci zeznań świadków J. P. i J. S. oraz wyjaśnień odwołującego się w zakresie wykonywania pracy montera instalacji sanitarnych i grzewczych (wykonywania pracy spawacza), co miało wpływ na wynik sprawy; art. 213 §1 k.p.c. w zw. z art. 228 §1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie polegające na niewzięciu pod uwagę faktów powszechnie znanych w postaci wiedzy na temat zakresu pracy, obowiązków i czynności wykonywanych przez osobę pracującą na stanowisku hydraulika oraz jednocześnie błędne przyjęcie, że zakres prac jakie wykonywał odwołujący się należał do zakresu pracy hydraulika, a nie montera instalacji sanitarnych i grzewczych, co miało wpływ na wynik sprawy; art. 230 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na ustaleniu na podstawie zebranego materiału dowodowego, że fakt posiadania uprawnień spawalniczych przez odwołującego się nie ma miejsca, tzn., że odwołujący się w okresie pracy w Usługowej Spółdzielni Pracy w C. nie miał uprawnień spawalniczych, pomimo tego, że strona przeciwna nie wypowiedziała się i nie zaprzeczyła temu faktowi, jak również wbrew twierdzeniom świadków i samego odwołującego się, a pomimo tego, nieprawidłowe stwierdzenie przez Sąd, że, z uwagi na powyższe oraz zagubienie dokumentów „spawacza”, Sąd nie uznał tego faktu za przyznany, co miało wpływ na wynik sprawy.

Sąd Okręgowy częściowo dał wiarę dowodom wskazującym na to, że odwołujący się wykonywał pracę szczególnie niebezpieczną, która mieści się w zakresie pracy osoby wykonującej zawód „monter instalacji sanitarnych i grzewczych”, pomimo błędnego nazewnictwa stanowiska pracy - „hydraulik”. Sąd nie zważył co należy do zadań hydraulika, a co do zadań montera instalacji sanitarnych i grzewczych. Sąd błędnie wskazał, że odwołujący się nie pracował przy tych czynnościach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W judykaturze Sądu Najwyższego podkreśla się jednolicie, że jeśli czynności wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na stanowisku pracy związanym z określoną w pkt 24, działu XIV, wykazu A rozporządzenia kontrolą lub dozorem inżynieryjno-technicznym, to okres wykonywania tej pracy jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu, niezależnie od tego, ile czasu pracownik poświęca na dozór pracowników, a ile na inne czynności ściśle związane ze sprawowanym dozorem i stanowiące jego integralną część, takie jak sporządzanie

związanej z nim dokumentacji. Nie ma bowiem żadnych podstaw do wyłączenia takiego rodzaju czynności administracyjno-biurowych z czynności polegających na sprawowaniu dozoru i traktowania ich odrębnie." (I UK 377/2013). Tym samym jeżeli do pracowników biurowych, którzy zajmują się jedynie dozorem pracowników fizycznych pracujących w wyjątkowych warunkach oraz wykonujących inną pracę, stosuje się odpowiednio przepisy rozporządzenia dotyczące pracy w szczególnych warunkach, tym samym do pracowników wykonujących czynności stricte związane z pracą na stanowisku monter instalacji sanitarnych i grzewczych (błędnie nazwanych hydraulik) powinno mieć, bez wątplenia, zastosowanie przepisów dotyczących pracy w warunkach szczególnych i tym samym zaliczenia spornego okresu pracy wnioskodawcy w Usługowej Spółdzielni Pracy w C. od 2 lipca 1976 r. do 31 grudnia 1986 r. na stanowisku montera instalacji sanitarnych i grzewczych. J. P. zeznał, iż odwołujący montował instalacje CO i wykonywał prace wodno – kanalizacyjne, wykonywał też prace spawalnicze oraz jak wykonywał dla ludności na wsi szambo lub instalacje CO, to wtedy pracował też w głębokich wykopach. J. S. zeznał, że razem z odwołującym się wykonywali m.in. „(...) montowanie instalacji CO, spawanie (...)”, poza tym „jak była potrzeba odwołujący też spawał. Montowaliśmy instalacje CO i wodno-kanalizacyjne na zlecenia prywatne jak i zakładów pracy. Jak montowaliśmy instalację wodno-kanalizacyjną to wykonywaliśmy wykopy, kopaliśmy studzienkę(...)”. W ocenie świadków opisane prace odwołujący wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Co do uprawnień spawalniczych, druga strona nie kwestionowała podczas postępowania tego, czy K. O. uprawnienia takie posiadał. W takim wypadku należało uznać, że uprawnienia takowe posiadał. Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że odwołujący się nie posiadał stosownych uprawnień. Nielogiczne, niezgodne z doświadczeniem życiowym i niespójne są twierdzenia Sądu dotyczące powyższego, tym bardziej, że Sąd, wskazując na wstępie uzasadnienia (strona 3 uzasadnienia) - uznał za wiarygodne dowody zgromadzone w sprawie - oraz sporny okres to lata 02.07.1976 - 31.12.1986, a w 1978 r. odwołujący się uzyskał tytuł mistrza w zawodzie monter instalacji wodno - kanalizacyjnych i gazu. Tym bardziej nielogiczne wydaje się być rozumowanie Sądu, gdyż zakładając, że odwołujący się od 1976 r. pracował w Usługowej Spółdzielni Pracy w C. na błędnie nazwanym stanowisku „hydraulik”, to po dwóch latach pracy w owym zakładzie nabył uprawnienia montera i jednocześnie od samego początku pracy w spółdzielni wykonywał również pracę spawacza (praca w szczególnych warunkach). Ponadto, należy zauważyć, iż tytuł „mistrza” to wyższy stopień uprawnień niż sam „monter instalacji sanitarnych i grzewczych”, co jest bez porównania zawodem wymagającym zdecydowanie więcej wiedzy, doświadczenia, możliwości wykonywania dodatkowych czynności oraz pracy w szczególnych warunkach niż stanowisko zwykłego hydraulika. Stąd Sąd winien prawidłowo zinterpretować zebrany w sprawie materiał dowodowy i orzec w tym zakresie na korzyść odwołującego się uznając prawidłowo, że praca, którą wykonywał odwołujący się była od samego początku pracą na stanowisku montera instalacji sanitarnych i grzewczych, a pojawienie się nazwy „hydraulik” na świadectwie pracy oznaczało tylko błąd w nazewnictwie, którego nie da się naprostować z uwagi na brak archiwum rzeczzonego zakładu pracy odwołującego się. Błędnie Sąd Okręgowy wskazał, że w przypadku pracy niezwiązanej tylko z pracami w głębokich wykopach czy przy spawaniu nie można takiej pracy uznać za pracę stałą i w pełnym wymiarze czasu pracy. Praca taka powiem charakteryzuje się swoimi szczególnymi, indywidualnymi cechami. Zeznania świadków oraz oświadczenia odwołującego się potwierdzają, że K. O. pracował w spornym okresie w warunkach szczególnych na stanowisku monter instalacji sanitarnych i grzewczych - tj. wykonywał prace instalacyjne c.o., instalował rury wodociągowe i kanalizacyjne w głębokich wykopach, w trudnych warunkach atmosferycznych, konserwował ww. instalacje, naprawiał i likwidował przecieki, czyścił rury kanalizacyjne i studzienki, usuwał awarie sieci bez względu na porę roku. Zgodnie z logiką i doświadczeniem prace powyższe nie należą do obowiązków hydraulika. Praca hydraulika polega na zupełnie innych czynnościach niż praca wykonywana w okresie pracy w Usługowej Spółdzielni Pracy w C.. W konkluzji swojego stanowiska apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji, przez uznanie świadczenia pracy przez powoda w Usługowej Spółdzielni Pracy w C. od 2 lutego 1976 r. do 31.12.1986 r. na stanowisku montera instalacji sanitarnych i wodociągowych, gdyż z uwagi na wykonywane obowiązki, rodzaj pracy, czas pracy, ponoszone ryzyko należy uznać, że takie stanowisko faktycznie piastował, a nie stanowisko hydraulika, a w konsekwencji zaliczenie powyższego okresu do okresu pracy w warunkach szczególnych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym oświadczając, że opłaty nie zostały zapłacone w całości lub w części; o zwrot niezbędnych kosztów zgodnie z załącznikiem.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu. Sąd pierwszej instancji przeprowadził właściwe postępowanie dowodowe, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, a to sprawia, że nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego ponownego przytaczania.

Zgodnie z treścią art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz.U. z 2013r., poz. 1440 ze zm.) ubezpieczeni urodzeni, jak wnioskodawca, po dniu 31 grudnia 1948 r., uzyskują prawo do emerytury po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 tej ustawy, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym oraz mają niezbędny okres składkowy i nieskładkowy, o którym stanowi art. 27 ustawy, tj. 25 lat dla mężczyzn. Niezbędnym warunkiem jest również nieprzystąpienie do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenie wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. Zgodnie z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.) winien wykazać co najmniej 15 lat pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze na stanowiskach wymienionych w załączniku do przedmiotowego rozporządzenia. Jak wynika z cytowanych przepisów rozporządzenia i ukształtowanego na ich tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75 i z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, OSNP 2010 nr 23-24, poz. 281).

Decydującą zatem rolę w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych ma możliwość jej zakwalifikowania pod którąś z pozycji wymienionych w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma przy tym istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska tylko rodzaj wykonywanej pracy, co słusznie zauważył apelujący.

Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zgromadzone dowody, nie przekraczając granic swobodnej oceny, określonych treścią art. 233§1 k.p.c. Zarzuty apelującego koncentrują się na ocenie okresu zatrudnienia wnioskodawcy w Usługowej Spółdzielni Pracy w C. od 2 lipca 1976r. do 31 grudnia 1986r. Okres ten, wynoszący łącznie 10 lat i 6 miesięcy, ma przy tym decydujące znaczenie w sprawie, ponieważ wraz z okresem uznanym przez ZUS (6 lat i 11 dni), ale też ustalonym ostatecznie przez Sąd Okręgowy po uwzględnieniu zasadniczej służby wojskowej (8 lat i 8 dni) przesądziłyby o nabyciu przez wnioskodawcę prawa do emerytury. Z załączonych do akt sprawy dokumentów w postaci świadectwa pracy (k.8 akt emerytalnych ZUS) i akt osobowych wynika, że w spornym okresie wnioskodawca był zatrudniony na stanowisku hydraulika. Apelujący twierdzi, że zgromadzone dowody z zeznań świadków i strony przesądzą o tym, że wnioskodawca, mimo angażu na stanowisku hydraulika, faktycznie wykonywał pracę na stanowisku montera instalacji sanitarnych i grzewczych, jak też prace spawalnicze i stąd ustalenia Sądu pierwszej instancji, że wnioskodawca był hydraulikiem, są błędne. Argumentacja apelującego w tym zakresie jest chybiona. Sąd Okręgowy nie neguje bowiem faktu wykonywania przez wnioskodawcę pracy na stanowisku montera instalacji sanitarnych i grzewczych, a spór w sprawie ogniskuje się nie na nazewnictwie zajmowanego przez wnioskodawcę stanowiska (hydraulik czy monter), ale na charakterze wykonywanych przez niego robót. W kontekście tych ustaleń można pominąć zarzuty apelacji naruszenia art. 213 §1 k.p.c. w zw. z art. 228 §1 k.p.c. „przez niewzięcie pod uwagę faktów powszechnie znanych w postaci wiedzy na temat zakresu pracy, obowiązków i czynności wykonywanych przez osobę pracującą na stanowisku hydraulika oraz jednocześnie błędne przyjęcie, że zakres prac jakie wykonywał odwołujący się należał do zakresu pracy hydraulika”. Jak wyżej wskazano, ustalenie,

czy wnioskodawca wykonywał pracę na stanowisku hydraulika czy monter instalacji wodno-kanalizacyjnej nie ma bowiem istotnego znaczenia w sprawie.

Powoływany przez stronę dowód z dokumentu - odpis dyplomu mistrza (k.9 akt emerytalnych ZUS), z którego wynika, że 28 grudnia 1978r. wnioskodawca otrzymał tytuł mistrza w zawodzie monter instalacji wodno-kanalizacyjnej i gazu, potwierdza fakt nabycia uprawnień do wykonywania pracy na stanowisku monter instalacji wodno-kanalizacyjnej i gazu. Nie jest jednak dowodem na wykonywanie w spornym okresie w Usługowej Spółdzielni Pracy w C. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach na stanowisku (stanowiskach) wskazanym w wykazie prac w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze stanowiącym załącznik do cyt. rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983r. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że stanowisko wskazane przez apelującego „monter instalacji sanitarnych i grzewczych” nie zostało wskazane w wykazach A i B, stanowiących załącznik do cyt. rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983r. Jest natomiast wskazane w przepisach resortowych – zarządzeniu nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z 1 sierpnia 1983r. w sprawie wykazu stanowisk pracy w zakładach pracy nadzorowanych przez Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach uprawniające do wcześniejszego przejścia na emeryturę oraz do wzrostu emerytury lub renty (Dz. Urz. MB z 6 grudnia 1983 r.) – w dziale V, pkt 1 „Roboty wodno-kanalizacyjne oraz budowa rurociągów w głębokich wykopach” , poz. 6 . Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego w wykazie A, dziale V, pkt 1 załącznika do cyt. rozporządzenia Rady Ministrów, jako prace w szczególnych warunkach, są wymienione roboty wodnokanalizacyjne w głębokich wykopach. Wynika to wprost z zapisu ustawodawcy, ale też z definicji pracy w szczególnych warunkach ujętej w art.32 ust.2 u.e.r.f.u.s. , czyli pracy o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznej uciążliwości lub wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 12 marca 2009r., II UK 269/08, nie może to być praca „zwyczajna”, powszechnie wykonywana, taka jak praca montera instalacji sanitarnych, która – według danych Centralnego Instytutu Ochrony Pracy - Państwowego Instytutu (...) – polega na montowaniu oraz zapewnieniu prawidłowego funkcjonowania instalacji grzewczych, wodnokanalizacyjnych i gazowych w budynkach mieszkalnych, biurowych i przemysłowych. Tylko roboty wodnokanalizacyjne wykonywane w głębokich wykopach przy instalacjach znajdujących się poniżej gruntu, w sieciach kanalizacyjnych, studzienkach, instalacjach podziemnych mają cechy szczególnych warunków zatrudnienia (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2012r., II UK 103/11).

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy trzeba zauważyć, że Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, iż zgromadzone dowody nie dają podstaw do ustalenia, że wnioskodawca w okresie zatrudnienia w Usługowej Spółdzielni Pracy w C. na stanowisku hydraulika stale i w pełnym wymiarze wykonywał pracę montera instalacji sanitarnych i grzewczych (tj. roboty wodnokanalizacyjne) w głębokich wykopach . Przede wszystkim okoliczności te nie wynikają z żadnych dokumentów zgromadzonych w sprawie. Również zeznania zgłoszonych przez apelującego świadków, jak prawidłowo ocenił Sąd Okręgowy, tego nie potwierdzają. Świadkowie zgodnie zeznali, że wnioskodawca pracował w brygadzie remontowo-budowlanej , która wykonywała wszelkie prace hydrauliczne, wodociągowe i kanalizacyjne na rzecz około 30 zakładów różnej branży, szkół oraz w budynkach jednorodzinnych. Świadek J. P. zeznał (zeznania na k.20 akt sprawy), iż pracownicy brygady najpierw wykonywali całą instalację w budynkach, potem ją podłączali, jak też usuwali awarie. Świadek J. S. dodał (zeznania na k.21 akt sprawy), że montowali instalacje CO , wodnokanalizacyjne w budynkach . Świadek wyjaśnił, że dla przykładu wykonanie takiej instalacji w budynku jednorodzinny zajmowało około 2-3 tygodnie, a podłączenie tej instalacji do sieci łącznie z wykopem trwało średnio około 2 dni. Brygada wykonywała też konserwację kanalizacji. Te zeznania potwierdził wnioskodawca , który podał, że cały montaż instalacji w budynku zajmował około 2 tygodni, a podłączenie instalacji do sieci i praca w głębokich wykopach trwała około 3-4 dni. Przyznał, że tylko „niektóre z prac wodnokanalizacyjnych” wykonywał w głębokich wykopach i jest to całkowicie zgodne z okolicznościami tego zatrudnienia podanymi przez ww. świadków. Specyfika pracy brygady remontowo-budowlanej spółdzielni, która wykonywała szereg różnorodnych prac wodnokanalizacyjnych, od prac budowlanych, przez remontowe do konserwacyjnych na rzecz różnych podmiotów, potwierdza ustalenia Sądu Okręgowego, poczynione w oparciu o zeznania ww. świadków, że najwyżej około połowy czasu pracy wnioskodawca mógł wykonywać roboty wodnokanalizacyjne w głębokich wykopach. Nie ma przy tym

podstaw, aby pozostałe prace zakwalifikować jako marginalne, czy przygotowawcze, jak chce apelujący, ponieważ były to prace równoważne – np. przy montowaniu instalacji przeważająca część prac była wykonywana w budynkach, a nie – w wykopach. Podnoszony przez odwołującego zarzut, że pracował na tożsamym stanowisku w (...) Przedsiębiorstwie (...) (od 10 marca (...) do 30 czerwca 1976r.) i okres ten został zaliczony do pracy w szczególnych warunkach, jest chybiony. Po pierwsze ww. okres został ustalony na podstawie prawidłowo wystawionego przez pracodawcę świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach, który potwierdził fakt wykonywania przez wnioskodawcę w ww. okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy robót wodnokanalizacyjnych oraz budowy rurociągów w głębokich wykopach. Poza tym już sama nazwa pracodawcy wskazuje, że było to przedsiębiorstwo stricte melioracyjne. Natomiast Usługowa Spółdzielnia Pracy w C., jak wynika ze zgodnych zeznań świadków i strony, to był zakład zajmujący się „wszelkimi pracami hydraulicznymi, konserwatorskimi oraz usługami dla ludności” (por. k.7 akt emerytalnych ZUS) .

Nie można też zarzucić Sądowi Okręgowemu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów przy ustalaniu , czy wnioskodawca w spornym okresie wykonywał prace na stanowisku spawacza. Wbrew twierdzeniom apelującego, wnioskodawca nie wykazał żadnymi wiarygodnymi dowodami ,że pracował jako spawacz stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Okoliczność ta nie została potwierdzona w szczególności żadnymi dokumentami. Jak wynika z zeznań świadka J. S., to świadek w brygadzie wykonywał głównie prace spawalnicze, miał do tego uprawnienia. Świadek zeznał przy tym , że wnioskodawca „chyba takich uprawnień nie miał”, chociaż zdarzało się ,że spawał, gdy była taka potrzeba. Te zeznania, wbrew twierdzeniom apelującego, nie mogą być dowodem wykonywania przez wnioskodawcę w jakimkolwiek spornym okresie pracy na stanowisku spawacza, która miałaby cechy stałości . Chybiony jest też zarzut apelacji, że strona pozwana przyznała fakt posiadania przez wnioskodawcę uprawnień spawalniczych, ponieważ nie wynika to z żadnych zapisów w aktach sprawy. Przy czym powołany przez apelującego art.230 k.p.c. może mieć zastosowanie tylko wówczas, gdy wynik całej rozprawy prowadzi do jednoznacznego wniosku, że strona przeciwna nie zamierzała zaprzeczyć faktom. W razie wątpliwości nie można stosować art. 230 k.p.c. Wynik całej rozprawy - jak to przewiduje art. 230 k.p.c. - będzie sprzeciwiał się jego zastosowaniu, wtedy gdy przyjęciu określonych ustaleń faktycznych sprzeciwiają się inne ustalenia faktyczne dokonane przez sąd w sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 sierpnia 2014r., I CSK 551/13). W niniejszej sprawie, poza twierdzeniem strony, brak innych dowodów potwierdzających fakt posiadania przez wnioskodawcę uprawnień spawalniczych. Ponadto nawet hipotetyczne ustalenie, że wnioskodawca miał uprawnienia spawacza, nie ma wpływu na ustalenie okoliczności istotnej w sprawie, tj. czy i w jakim okresie wykonywał stale i w pełnym wymiarze prace określone w wykazie A, dziale XIV, pkt 12.

Mając na uwadze powyższe rozważania , nie ma podstaw prawnych ani faktycznych do uwzględnienia spornego zatrudnienia do okresu pracy w szczególnych warunkach i w rezultacie wnioskodawca nie legitymuje się wymaganym ustawą 15-letnim stażem pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Z tych względów nie mógł nabyć prawa do emerytury na podstawie art.184 ust.1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z art.32 tej ustawy. W rezultacie zaskarżony wyrok Sądu I instancji, a także poprzedzająca go decyzja organu rentowego odpowiadają prawu, a apelacja wnioskodawcy, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw , podlegała oddaleniu na podstawie art.385 k.p.c.

Na podstawie §11 ust. 2, §12 ust.1 pkt 2 i §15 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (tj. Dz.U. z 2013 r. poz. 490) orzeczono o kosztach procesu.